

Emerytura między Afryką a Krajem Basków

Po poświęceniu swojego życia zawodowego polityce a potem kwestiom komunikacji w Opus Dei, Juan Carlos Mújika zastanawiał się, co robić po przejściu na emeryturę: chciał nadal robić to, co najbardziej go pasjonowało, a także mieć pozytywny i wspierający wpływ na życie innych. Pierwsza odsłona serii „Emeryci”.

08-03-2024

Krok 1: Kochaj rzeczywistość naszych obecnych okoliczności.

"W przyszłym roku przechodzę na emeryturę i chcę poświęcić się projektom społecznym"

Juan Carlos Mújika ma 67 lat i urodził się w San Sebastián, choć jego rodzina pochodzi z Nawarry. Jak wyjaśnia, „życie duchowością, która prowadzi cię do uświęcania zwykłych zadań, oznacza, że nawet kiedy przechodzisz na emeryturę, musisz mieć zwykłe zadania, nawet jeśli zmienia się kontekst tych czynności”. Dlatego nie chciał myśleć o przejściu na emeryturę, by nic nie robić, by poświęcić się „zabijaniu czasu”.

W swojej rodzinie, od najmłodszych lat, wpajano mu i zachęcano do wrażliwości społecznej, do troski o otaczających go ludzi. Dlatego, gdy do przejścia na emeryturę pozostał rok, Juan Carlos nie wahał się i

zapropnował, że swoje doświadczenie zawodowe odda w służbę osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym i zrealizuje projekty społeczne.

Ale nad czym Juan Carlos pracował w swoim życiu zawodowym?

Jego rodzice i rodzeństwo pracowali w branży hotelarskiej; Spędzili ponad 30 lat na czele hotelu-restauracji Basa Kabi w Leitza, małym miasteczku na północy Nawarry. Uważa się za „czarną owcę w rodzinie”, ponieważ jako jedyny nie poszedł tą ścieżką kariery.

Studiował w Colegio de Corazonistas, w Mundaiz, a stamtąd wyjechał do Bilbao, aby studiować ekonomię na Sarriko. Czas spędzony na uniwersytecie, w bardzo upolitycznionych czasach, pomógł mu poznać i pogłębić wiedzę o życiu i uczył się od ludzi, którzy żyli w sytuacjach wielkich napięć

społecznych. Następnie przeniósł się do Vitorii, gdzie zdał egzamin konkursowy na Radzie Prowincjalnej w Álavie. Pracował w różnych departamentach, a później spędził 10 lat na stanowisku politycznym, zarówno w radzie prowincjalnej jako dyrektor ds. kultury, jak i w rządzie baskijskim.

Nadszedł czas, kiedy rozważył zmianę zawodu, więc założył Biuro Informacyjne Opus Dei w Kraju Basków i Nawarze, co było odczuwalną potrzebą od lat. Po ośmiomiesięcznym urlopie naukowym w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, gdzie poznał komunikację instytucjonalną i pracę biura w Nowym Jorku, wrócił do Bilbao i rozpoczął nowy etap zawodowy. Pracował tam przez 15 lat, aż do ukończenia 65 lat i przejścia na emeryturę.

Jeśli, według świętego Josemaríi, odpoczynek nie jest nicnierobieniem, ale zmianą aktywności (vide Droga, 357), to samo można powiedzieć o emeryturze. Juan Carlos jest poruszony tym pragnieniem i aspiracją, aby całe swoje życie przemienić w służbę Bogu: pracę i odpoczynek, łzy i uśmiech, jak nauczał założyciel Opus Dei (vide Kuźnia, 679). Jego życie zawodowe było bardzo zróżnicowane i bogate, teraz nie mogło być inaczej! Mújika współpracuje w trzech projektach społecznych: Afrika Elkarrekin Bai Harambee, Cáritas Gipuzkoa i Fundacji Arizmendiarrrieta. Trzy inicjatywy społeczne, które uwielbia, mające na celu służbę tym, którzy najbardziej tego potrzebują, związane i powiązane z jego dotychczasową aktywnością zawodową.

Afrika Elkarrekin Bai, z Harambee

Projekt ten wystartował w 2018 roku i w ciągu tych sześciu lat pomógł ponad 50 kenijskim kobietom studiować hotelarstwo w Kibondeni (Nairobi) i Tewa (Mombasa).

Afrika Elkarrekin Bai Harambee organizuje różne działania mające na celu zebranie funduszy, takich jak stypendia, aby kobiety mogły wydostać się z ubóstwa, znaleźć pracę i rozwijać swoje rodziny i kraj.

Juan Carlos miał okazję podróżować do Afryki i odwiedzać szkoły *in situ* z przyjaciółmi, z którymi pracował przez wiele lat, których zaangażował w ten projekt i którzy tak jak on są na emeryturze. Pamiętaj o kontraście, gdy odwiedzasz szkoły hotelarskie, w których uczą się te dziewczęta, i miejsca, w których mieszkają. Jedną rzeczą jest znać teorię, a inną zobaczyć na własne oczy wpływ i zasięg udzielanej im pomocy.

Juan Carlos określa to jako projekt z „twarzami i oczami”, co pociąga za sobą duże zaangażowanie, o popularnym charakterze. Twarze i oczy, bo pomagają konkretnym dziewczynom. Jest to projekt osobisty, ponieważ nie jest to pomoc dla instytucji, ani dla szkoły, ale dla konkretnych osób: dla dziewcząt, które piszą do nich, opowiadając swoją historię, swoje problemy, swoje pragnienia...

„Wiąże się to z zaangażowaniem” – mówi: mają projekt, pracują nad nim, realizują go i pytają innych, czy chcą się przyłączyć, aby go zrealizować. Juan Carlos wspomina, że po roku pandemii jeden z ostatnich członków drużyny Afrika Elkarrekin Bai Harambee, który jako młody człowiek był wiosłarzem, zaproponował zorganizowanie wyzwania, które polegało na przepłynięciu 6000 km wiosłując, czyli dystansu, który dzieli

Hondarribię od Nairobi (gdzie jest jedna ze szkół, w której uczą się dziewczęta otrzymujące stypendia).

Wzięło w nim udział ponad 1000 osób, a każda z nich zrobiła to zgodnie ze swoimi możliwościami; Byli tacy, którzy wiosłowali 2 km, inni 8, jeszcze inni 10 km, a nawet była dziewczyna, mistrzyni olimpijska, która przepłynęła 200 km! To skłoniło ich do zwrócenia się o współpracę gospodarczą do firm z okolicy, które się do nich przyłączyły. Mújika wzrusza się, opowiadając o tym, jak wyjaśniając projekt drugoligowej drużynie piłkarskiej, której brakowało funduszy finansowych, ci chcieli zasponsorować stypendium dziewczynie i w ciągu tego roku umieścili jej fotografię w szatni jako przypomnienie, a przechodząc przez zarząd, następnie zawodników i sponsorów, zaproponowali wpłacenie niewielkich kwot, aż

osiągną całkowitą kwotę na
opłacenie studiów hotelarskich.

Hondarribi-Nairobi Challenge, 13 marzeń spełnionych z ergometrami:

Wreszcie to, co ich wyróżnia, to ich popularny charakter. Chcą podnosić świadomość, ale chcą podnosić świadomość, dobrze się przy tym bawiąc. "Chodzi o pomoc dziewczynom, które chcą studiować gastronomię. A tutaj mamy najlepszych szefów kuchni na świecie, mamy Baskijskie Centrum Kulinarne, które jest „Harvardem gastronomii" i to pozwoliło nam zharmonizować tę potrzebę dziewcząt z kreatywnością szefów kuchni, którzy bardzo się zaangażowali”.

Organizowali różne kolacje solidarnościowe, ale nawet w tych inicjatywach nie skupiali się tylko na dziewczętach z Afryki, ale chcieli

oddać hołd *etxekoandres*, żonom wielkich szefów kuchni, które prowadziły ich dom, rodzinę, dzieci, restaurację, biznes... w uznaniu ich pracy, wraz z niektórymi instytucjami charytatywnymi w okolicy. Wszystko to łączy się z tym, co popularne, tradycyjne, folklorystyczne. „W pewnym sensie chodzi o to, aby zjednoczyć to, co lubimy najbardziej, z celem charytatywnym; pomaganie innym przy dobrej zabawie”.

„Firmy z sercem”: Caritas Gipuzkoa

Na kilka miesięcy przed przejściem na emeryturę dyrektor Caritas Vizcaya, którego Mújika znał od lat, zaproponował mu współpracę przy projekcie „Firmy z sercem”, którego celem jest zachęcenie firm do udziału w inicjatywach Caritas.

Pomysł spodobał się Juanowi Carlosowi, bo przecież studiował

ekonomię, a ten projekt polegał na znalezieniu sposobu na zharmonizowanie społecznej odpowiedzialności biznesu, jaką mają firmy, z potrzebami ich otoczenia.

Mújika stosuje tutaj tę samą zasadę „twarzy i oczu”, ponieważ dąży nie tylko do pozyskania środków ekonomicznych na realizację inicjatyw społecznych, ale także do podniesienia świadomości. Dlatego, zanim przedsiębiorcy przekażą darowiznę, najpierw proponuje, aby pojechali poznać miejsce i ludzi, którzy skorzystają z ich pomocy. Jeśli, na przykład, chodzi o poprawę warunków dla bezdomnych, najpierw zaprasza ich do odwiedzenia miejsca, w którym śpią, do dotknięcia i obejrzenia pryszniców. A po tym doświadczeniu są w stanie przekazać darowiznę. W ten sposób nigdy nie zapominają o tym wkładzie i nadają mu sens.

Jeśli jest coś, co wyróżnia Juana Carlosa z Caritasu, to jest to dobra atmosfera i przyjaźń, jaką nawiązał z resztą wolontariuszy, których spotkał: „To wspaniali ludzie, bardzo hojni, którzy poświęcają część swojego czasu na pomoc innym; Mogą spokojnie siedzieć w domu, spacerować lub robić inne rzeczy, ale zdecydowali się tam być, oddając się innym”.

Fundacja Arizmendiarieta, z Mondragon

W podobny sposób dyrektor *Arizmendiarieta Kristau Fundazioa*, którego Juan Carlos znał, również zadzwonił do niego, gdy dowiedział się, że przechodzi na emeryturę, aby zaproponować mu współpracę w zadaniach komunikacyjnych. Mújika był zafascynowany postacią don Josemaríi Arizmendiariety za to, jak udało mu się wcielić naukę społeczną Kościoła w świecie pracy.

Znalazł on bowiem pewną komplementarność z duchem Opus Dei. Święty Josemaría Escrivá przypomina o powszechnym powołaniu do świętości i uświęcenia pracy i zwykłego życia, a to, co czyni Arizmendiarieta, to urzeczywistnienie tego ducha pracy w biznesie, aby wypełniać jego funkcję społeczną.

Mújika wyjaśnia: "Arizmendiarieta nie napisał książki, ale zachęcił wielu ludzi do realizacji projektu. Kiedy mówi: „przekształć firmę, aby przekształcić społeczeństw”, nadaje sens pracy i życiu wielu ludzi. Miałem to szczęście, że mogłem przeprowadzić wywiady z ludźmi, którzy znali don Josemarię i przeżyli początki kooperatyw, i wszyscy zgadzają się co do tego, że dla nich było to „przed” i „po”. Jego dotychczasowa praca polegała na chodzeniu do firmy, robieniu czegokolwiek przez kilka godzin i

tyle. Ale kiedy pracujesz z nastawieniem, że jesteś właścicielem firmy, uczestnikiem procesu decyzyjnego, z realnymi możliwościami formowania się i wykorzystywania najlepszych umiejętności w swojej pracy, jesteś w stu procentach zaangażowany. Jeśli dodatkowo widzisz, że wyniki są również przeznaczone do inwestowania w potrzeby społeczne, które istnieją w twoim środowisku, to oczywiście radykalnie zmienia to twój styl życia.

Jeśli w ciągu swojego życia zawodowego Juan Carlos kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania, podróżował do Stanów Zjednoczonych i pracował na różnych stanowiskach, to teraz, będąc na emeryturze, nie będzie tego mniej, kiedy będzie miał więcej czasu, a przede wszystkim wspaniałe doświadczenie zawodowe i życiowe, które może oddać w służbę innym.

Lista krajów nie kończy się, ale jest otwarta. W głębi duszy nadal robi to, co zawsze robił i lubił najbardziej: komunikować. Ale teraz w służbie najbardziej potrzebującym.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/emerytura-
miedzy-afryka-a-krajem-baskow/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/emerytura-miedzy-afryka-a-krajem-baskow/)
(07-08-2025)